Chłopi idą śladami robotników

podejmując zobowiązania długookresowe

Większe zbiory rozwój hodowli – tak uczci wieś święto 1 Maja

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 85 (3262) || PIĄTEK, 10 KWIETNIA 1953 R. || ROK VIII.

WARSZAWA. — W ciągu pierwszych tygodni trwania wiosennej kampanii siewnej, mało- i średniorolni chłopi, spółdzielcy, robotnicy rolni, traktorzyści zrealizowali znaczną część zobowiązań, które podejmowali masowo dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

Uzyskane dotychczas wyniki wykazały masom chłopskim znaczenie współzawodnictwa w walce o wzrost produkcji rolnej. Toteż obecnie, za przykładem klasy robotniczej, wieś pracująca postanawia rozszerzyć współzawodnictwo, objąć nim wszystkie prace polowe i hodowlane.

Z okazji zbliżającego się święta 1 Maja, spółdzielcy, robotnicy rolni, traktorzyści i indywidualnie gospodarujący mało- i średniorolni chłopi podejmują coraz liczniej cenne zobowiązania długookresowe.

W PGR GUMIENCE

SZCZECIN. — Po zapoznaniu się z planami produkcyjnymi na rok bieżący, od dłuższego już czasu robotnicy rolni ogrodniczego zespołu PGR Gumience, w okręgu północnoszczecińskim, podejmowali indywidualne zobowiązania ponadplanowego wykonania swych zadań.

Załoga zespołu postanowiła zwiększyć zbiory zbóż uprawianych na obszarze 206 ha o 359 q ponad plan. M. in. plony pszenicy załoga podniesie o 3,4 q z ha, jęczmienia — o 2 q i żyta prawie o 1 q z ha.

Plony okopowych również poważnie wzrosną. M. in. wydajność ziemniaków załoga podniesie przeciętnie o 17 q z ha, co łącznie pozwoli uzyskać 500 q ponad plan.

KRAKÓW. — Spośród chłopów gospodarujących indywidualnie, jako pierwsi w woj. krakowskim długookresowe zobowiązania podjęli mało- i średniorolni chłopi gromady Smoniowice, w pow. miechowskim.

Na zebraniu gromadzkim 23 chłopów przedyskutowało możliwości osiągnięcia wyższych plonów przez stosowanie racjonalnych metod uprawy ziemi i nawożenia, siewu oraz pielęgnacji roślin.

Zabierając głos na zebraniu jeden z członków koła miczurinowskiego, Edward Łoj, powiedział:

„Widzimy, jak to nasi bracia robotnicy stosują coraz lepsze metody pracy, aby wciąż zwiększać produkcję, a więc także i dla nas wyprodukować więcej maszyn, nawozów i innych artykułów przemysłowych.

Zbliża się 1 Maja, święto ludu pracującego. Najlepiej uczcimy to święto, jeśli zorganizujemy takie współzawodnictwo, które pomoże nam zwiększyć zbiory i rozwinąć hodowlę".

Edward Łoj wezwał do współzawodnictwa najbliższego swego sąsiada Plutę, a ten z kolei Jana Pabiańczyka.

Gromada postanowiła zwiększyć wydajność z ha — pszenicy o 1,5 q, jęczmienia — o 1,8 q, a owsa o 2 q z ha w stosunku do roku ub.

LUBLIN. — Załoga Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, przystępując do współzawodnictwa długookresowego postanowiła wykonać roczny plan produkcji do 10 grudnia br. Pozwoli to na wyprodukowanie dodatkowo 300 maszyn rolniczych. Jednocześnie załoga obniży koszty własne produkcji o 1,2 proc.



Przebudowa ustroju rolnego, konieczność zwiększenia produkcji rolnej wymagają intensywnej mechanizacji różnorakich prac w rolnictwie. Rolnictwo nasze potrzebuje dużego zastępu specjalistów, mechanizatorów rolnictwa, którzy potrafiliby organizować warsztaty napraw w POM, PGR i TOR, którzy by kierowali pracami w tych warsztatach, umieli odpowiednio wyzyskiwać moc ciągników i silników rolniczych, organizować i kontrolować prace maszynowe w terenie, gospodarować paliwami, smarami itp. Aby podołać tym wysokim wymaganiom mechanizator rolnictwa winien posiadać znajomość agrotechniki, a więc sposobów mechanicznej uprawy gleby, ogólnych pojęć z dziedziny uprawy roślin, z dziedziny gleboznawstwa i chemii rolnej.

Przy Politechnice Warszawskiej istnieje Wydział Agromechaniki, kształcący zastęp fachowych mechanizatorów rolnictwa.

Na zdjęciu: studenci III roku: Stefan Cieżkowski i Ryszard Gordon przy ciągniku rolniczym.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Czy świat zachodni boi się odprężenia?

Propozycje chińsko - koreańskie poparte przez Związek Radziecki przyjęte zostały przez opinię publiczną we wszystkich krajach z najwyższą aprobatą, jako realny wyraz dążenia do szybkiego zakończenia działań wojennych w Korei i do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, a tym samym do rozładowania napięcia na świecie.

Londyn

Londyński dziennik o największym nakładzie Daily Mirror" pisze:

„Nie powinniśmy zaprzepaścić żadnej szansy nowego podejścia do zagadnień światowych. W Brytania gotowa jest zmienić swój sposób myślenia, a Stany Zjednoczone?... Nowa administracja amerykańska powinna działać szybko i opracować zdrową politykę na Dalekim Wschodzie.

Założeniem tej polityki musi być raczej gotowość przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, aniżeli tendencja do utrudniania rozwiązania spornych problemów".

„Evening News" pisze: „Dowodem złej woli i krótkowzroczności byłoby wyrażanie niezadowolenia z porozumienia zawartego w Panmundżon na bazie ustalonej nie bez wysiłku — porozumienia, którego warunki, jak się zdaje, są honorowe dla obu stron".

Paryż

Dzienniki francuskie omawiają obszernie sprawę możliwości pokojowego rozwiązania spornych zagadnień.

Dziennik „Combat", omawiając politykę pokojową Związku Radzieckiego, przyznaje: „Związek Radziecki korzysta z poparcia światowej opinii publicznej".

„Combat" pisze:

„Wydaje się rzeczą paradoksalną, że każda propozycja pokojowa jest przyjmowana jak katastrofa...

Nasuwa się następujące zasadnicze pytanie: czy świat zachodni boi się odprężenia? Czy nie może on rozwijać się i ulepszać w normalnych warunkach, tj. w warunkach pokoju?"

Nowy Jork

Prasa amerykańska wiele miejsca poświęca spadkowi kursów akcji na Wall Street. Jak donosi United Press, największy spadek, dochodzący do 4 dolarów na jednej akcji, zanotowany został w przemyśle zbrojeniowym, a zwłaszcza w przemyśle lotniczym.

„Chicago Sun-Time", omawiając politykę zagraniczną USA stwierdza, że rząd Eisenhowera musi powziąć ważną decyzję. Dziennik ten uważa za rzecz niemożliwą kontynuowanie dotychczasowej polityki Waszyngtonu.

Oświadczenie Daladiera

Adenauer chce storpedować porozumienie czterech które jest niemożliwe bez uznania granicy na Odrze i Nysie

NOWY JORK. — Od dnia 7 bm. przebywa w USA kanclerz reżimu bońskiego, Adenauer, jako gość rządu Stanów Zjednoczonych.

Jak wynika z komunikatów prasowych, Adenauer złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym usiłował przy pomocy gołosłownych twierdzeń przekonać swych słuchaczy o istnieniu rzekomego „niebezpieczeństwa, zagrażającego ze wschodu".

„New York Herald Tribune" pisze, że rokowania Adenauera odbywają się „w atmosferze obawy, iż propozycje pokojowe mogą podważyć plan utworzenia „armii europejskiej".

PARYŻ. — Prasa francuska obszernie omawia rokowania Adenauera z rządem USA.

Dziennik „Information" zamieścił artykuł Edwarda Daladier, który omawia m. in. wizytę Adenauera w USA.

Autor zaznacza, że w interesie Francji leży zwołanie w jak najkrótszym czasie konferencji czterech Jednakowoż Adenauer usiłuje w Waszyngtonie przygotować środki zmierzające do przeciwdziałania temu.

Daladier przeciwstawia stanowisku Adenauera konieczność porozumienia czterech mocarstw i pisze:

„Wybiła godzina konferencji czterech. Ponieważ jednak niemożliwe jest porozumienie między Wschodem a Zachodem bez uznania granicy na Odrze i Nysie, należy granicę tę uznać. Jest to warunek wstępny dla sukcesu konferencji".

James Endicott w Warszawie

WARSZAWA. — Dnia 9 bm. w drodze powrotnej z Moskwy przybył do Warszawy laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami", przewodniczący Rady Kanadyjskiego Kongresu Pokoju, członek Światowej Rady Pokoju, doktor teologii James Endicott.

Bezsensowny upór delegata USA

uniemożliwia porozumienie

Zgromadzenie Ogólne nie aprobuje działalności komisji rozbrojeniowej

NOWY JORK. — 8 kwietnia odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, na którym omawiano uchwalony przez komisję polityczną projekt rezolucji wysuniętej przez delegację amerykańską i 13 innych krajów. Rezolucja ta zawiera m. in. aprobatę działalności komisji rozbrojeniowej ONZ.

Przedstawiciel ZSRR A. Wyszyński złożył przed głosowaniem krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała za rezolucją, jeśli zostanie z niej usunięty ustęp zawierający aprobatę działalności komisji rozbrojeniowej i powołanie się na uchwaloną przez VI sesję Zgromadzenia Ogólnego rezolucję w tej sprawie.

A. Wyszyński wezwał zgromadzenie by poparło poprawki radzieckie i oświadczył, że jeśli zgromadzenie przyjmie te poprawki, to można będzie osiągnąć porozumienie co do pozostałych istotnych punktów rezolucji.

W zakończeniu Wyszyński wyraził nadzieję, że inne delegacje okażą zrozumienie dla stanowiska delegacji radzieckiej, tak jak delegacja radziecka stara się okazać zrozumienie dla ich stanowiska w tej ważnej kwestii, która może otworzyć drogę do porozumienia w innych nie uzgodnionych jeszcze problemach.

Przedstawiciel Anglii, Gladwyn Jebb zgodził się na poprawkę radziecką, dotyczącą usunięcia z rezolucji punktu zawierającego aprobatę działalności komisji rozbrojeniowej, nie zgodził się natomiast na usunięcie punktu zawierającego powołanie się na rezolucję VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Delegat Stanów Zjednoczonych Gross odrzucił obie poprawki delegacji radzieckiej.

Pierwsza poprawka radziecka została uchwalona przez Zgromadzenie bez sprzeciwu. Jednakże druga poprawka została odrzucona większością 33 głosów przeciwko 10. 13 delegacji wstrzymało się od głosu.

Z rokowań w Panmundżon

Uzgodniono szczegóły wymiany chorych i rannych jeńców

PEKIN. — Jak donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, delegacja koreańsko-chińska uczestnicząca w rokowaniach o rozejm w Korei, ogłosiła w czwartek 9 bm. komunikat, w którym stwierdza m. in.:

Czwarte posiedzenie oficerów łącznikowych obu stron odbyło się w Panmundżonie dn. 9 bm. o godz. 11.

Gen. Li San Czo przedstawił zrewidowany tekst projektu porozumienia w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych, przedłożonego przez przeciwną stronę w dn. 6 kwietnia.

Po przestudiowaniu zrewidowanego tekstu przeciwna strona oświadczyła, że między obu stronami nie ma już, jak się zdaje, żadnych punktów spornych. Następnie przedstawiła ona pewne konkretne poglądy w sprawie zrewidowanego tekstu, które nasza strona uznała za możliwe na ogół do przyjęcia.

Gen. Li San Czo oświadczył przeciwnej stronie, że jeżeli w dn. 10 bm. można będzie podpisać porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych, to wówczas, zgodnie z warunkami strony koreańsko - chińskiej, transport chorych i rannych jeńców wojennych będzie mógł rozpocząć się nie później niż po upływie 10 dni.

Piąte posiedzenie oficerów łącznikowych odbędzie się dnia 10 kwietnia, o godzinie 11.

• • •

Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin dowiaduje się, że na czwartkowym posiedzeniu oficerów łącznikowych uzgodniono praktycznie wszystkie szczegóły repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych przez strefę Panmundżon. Strona koreańsko-chińska przekazywać będzie w przybliżeniu około 100 chorych i rannych jeńców wojennych dziennie oraz przyjmować w przybliżeniu dziennie 500 chorych i rannych wracających z niewoli u przeciwnej strony.

Obie strony przekazywać będą jeńców grupami mniej więcej po 25 osób każda.

— To twoja sprawa, włókniarzu!

Rozpoczęliśmy drugi kwartał. Pamiętacie z jakimi dumnymi planami wkraczaliśmy w ten nowy dla naszych zakładów okres? Mieliśmy czym się pochwalić. Plany pierwszego kwartału wykonane zostały przed terminem, daliśmy krajowi tysiące kilogramów i metrów ponadplanowej produkcji, miliony złotych oszczędności.

Kiedy mówiono nam, że w drugim kwartale czekają nas większe i trudniejsze zadania byliśmy spokojni, wierząc, że podołamy im, że nie zawiedziemy zaufania narodu, pokładanego w nas, w wielotysięcznej rzeszy włókniarzy.

Rozpoczęliśmy drugi kwartał. 9 dni kwietnia mamy już poza sobą. Przejrzyjmy wyniki naszej pracy w tym okresie, zastanówmy się, jak wywiązaliśmy się z zobowiązań.

Już kilka pierwszych przykładów jest dowodem, że w wielu wypadkach praca nasza nie była taką jakiej oczekiwaliśmy, że nie dość energicznie walczyliśmy o wykonanie planów. WZPB im. 1 Maja osiągnęły zaledwie 78.4 proc. planu w przędzalni cienkoprzędnej i 88,9 proc. w średniej. ZPB im. Liebknechta plan w przędzalni wykonały, a nawet i przekroczyły, ale za to w tkalni osiągnęły tylko 85.7 proc. ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej, których załoga słynęła zawsze z ambitnych osiągnięć, w okresie od 1 do 8 kwietnia we wszystkich oddziałach produkcyjnych nie wykonały planów.

A przecież plany są realne. Większe niż były dotąd, gdyż większe są ogólne nasze zadania, ale oparte są o konkretne możliwości zakładów pracy, o konkretne osiągnięcia.

W ZPB im. Dzierżyńskiego pracuje prządka Julia Krawczyk. Dobra prządka, ale przeprowadzona wczoraj kontrola wykazała, iż nie wykonała ona w pierwszej dekadzie kwietnia swego zobowiązania. Czy wiecie dlaczego? Dlatego, że majster Nowak nie analizował jej pracy, nie dbał nawet o to, aby na maszynie prządki Krawczyk zawiesić kartę produkcyjną i wpisywać do niej codziennie wynik jej produkcji.

Niedostateczna opieka majstra była przyczyną mniejszej wydajności pracy prządki i to nie tylko w podanym wyżej przypadku. I na odwrót. W tych samych zakładach w zespole majstra Leonarda Królikowskiego tylko jedna prządka nie wykonała planu i to z powodu choroby. Ale majster Królikowski potrafił zmobilizować swój zespół, stworzyć mu warunki pracy do wykonania przekroczenia zwiększonych zadań produkcyjnych.

Mamy w naszych fabrykach ofiarnych i oddanych ludzi prawdziwych bohaterów pracy, mamy wzorowych majstrów, prawdziwych dowódców w walce o plan. Ci właśnie ludzie powinni stać się dla nas przykładem, od nich powinniśmy się uczyć pracy, która jest honorem, podstawą naszych przeszłych i przyszłych zdobyczy.

Nastrój uspokojenia, a w niektórych wypadkach i zawrót głowy od sukcesów ubiegłych miesięcy powinien ustąpić miejsca ogólnej mobilizacji, walce o wykorzystanie wszystkich rezerw dla planu, o stały postęp techniczny, o stosowanie radzieckich metod pracy, o coraz to lepszą i większą produkcję.

Ostatnie dni dowodzą, że stać nas na to, że potrafimy przełamać trudności. Przędzalnia średnioprzędna ZPB im. Dzierżyńskiego osiągnęła w dniu 8 bm. już 102,1 proc. planu, podobnie przełamała trudności i przędzalnia średnioprzędna ZPB im. Marchlewskiego.

Utrwalić te osiągnięcia, wydobyć wszystkie rezerwy dla wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych kwietnia — oto twoje zadanie włókniarzu.

Wykonasz je! Nowymi, ponadplanowymi metrami tkanin walczyć będziesz o swój piękny i coraz potężniejszy kraj, o swój coraz dostatniejszy dom, tak jak walczyłeś dotąd, tak jak przed 8 laty walczyłeś o to, by wznieść go z ruin i zgliszcz.

Bo kochasz swoją ludową ojczyznę, włókniarzu! (w)

Ze świata

RZYM. — Jak donosi dziennik „Unita", sąd apelacyjny w Rzymie uniewinnił czterech młodych komunistów, prowokacyjnie oskarżonych przez policję o przygotowywanie zamachu na generała Ridgway'a w czasie jego pobytu w Rzymie w roku 1952.

Policja twierdziła w swym doniesieniu, że oskarżeni mieli rzekomo bombę.

W rzeczywistości zaś, w chwili aresztowania ich, mieli oni puszki z farbą i kilka pędzli, którymi wypisywali na murach domów hasła pokojowe.

BERLIN. — Prasa donosi o nieustannym pogarszaniu się sytuacji mas pracujących w Niemczech zachodnich, w wyniku wzmożonej remilitaryzacji kraju.

Wyjątkowo ciężka jest sytuacja bezrobotnych.

Prasa zapowiada dalsze pogłębianie się nędzy ludności pracującej w Niemczech zachodnich w związku z wskrzeszaniem Wehrmachtu.

RIO DE JANEIRO. — W mieście Compinas wzmaga się głód. Przytłaczająca większość ludności miasta Compinas (40.000 mieszkańców) — cierpi głód.

Lotnik USA wzięty do niewoli na terytorium Chin

PEKIN. — Jak donosi z Mukdenu agencja Nowych Chin, wzięty został do niewoli lotnik amerykański, kpt. Harold Edward Fescher, którego samolot odrzutowy został zestrzelony w dniu 7 kwietnia przez chińską obronę przeciwlotniczą.

Samolot kpt. Feschera należał do grupy czterech myśliwców amerykańskich, które wtargnęły w tym dniu do obszaru powietrznego Chin północno-wschodnich nad Szitouczeng w prowincji Liaotung.

● Łask ● Kutno ● Sieradz — przodują w pracach wiosennych ■ Wieluń ■ Brzeziny — odstają

Szybko zwiększa się obszar ziemi, na którym chłopi województwa łódzkiego dokonali już zasiewu. Wiele gromad współzawodnicząc między sobą stara się jak najszybciej i najsprawniej przeprowadzić tegoroczną kampanię siewną. Dlatego też wraz z zasiewem zbóż kłosowych, chłopi sadzą buraki cukrowe i ziemniaki, dokonują zasiewu mieszanek na zielonkę.

Jak dotąd, kampania siewna przebiega najlepiej w **powiecie łaskim, gdzie w gospodarstwach indywidualnych obsiano już zbożem 70 proc. ziemi. Do czołówki należą także powiaty Kutno i Sieradz, z którymi rywalizuje o pierwszeństwo powiat łęczycki.**

W niektórych powiatach przystąpiono także do sadzenia ziemniaków. W powiecie skierniewickim obsadzono do dn. 7 bm. ponad 500 ha, zaś w pow. radomszczańskim około 400 ha. Podobnie też w powiatach Łódź i Rawa Mazowiecka.

Pierwszymi, którzy zameldowali o zakończeniu siewu zbóż kłosowych w powiecie łódzkim, są spółdzielcy z Kalina (gm. Wiskitno). Obecnie sprawnie przeprowadzają oni sadzenie ziemniaków. Także chłopi z gromady **Zdziechów** (gm. Babice), po zakończeniu siewu, przystąpili natychmiast do sadzenia ziemniaków. Do dn. 9 bm. zasadzono w tej gromadzie ziemniaki na obszarze liczącym ponad 70 ha.

Są jednak powiaty, gdzie tempo wiosennych prac w polu jest znacznie słabsze niż w całym województwie. Do takich należą **Brzeziny i Wieluń.** Tu też jest do tej pory najmniejszy procent wykonania orki i zasiewu. **W dużej mierze za niedociągnięcia w akcji siewnej odpowiada powiatowy i gminny aparat rolny, który w niedostatecznym stopniu koordynuje prace i w niektórych gromadach nie przejawia troski o ich właściwą organizację.** (r)

Nowy dworzec godny Stalinogrodu

Dwukrotnie w ciągu dnia w godzinach rannych i popołudniowych okolice dworca stalinogrodzkiego zapełniają się tłumem przechodniów. Ulicami: Dworcową, 15 Grudnia, 27 Stycznia — spieszą do pracy, a po kilku godzinach wracają z pracy tysiące dojeżdżających. Gorączkowy pośpiech i tłok na chodnikach, panuje wtedy w całym śródmieściu.

Stalinogrodzki dworzec — staruszek (jak go często nazywają sami kolejarze), z trudnością tylko może podołać takiemu ruchowi.

Obecne położenie dworca w Stalinogrodzie nie daje żadnych możliwości przestrzennej rozbudowy. Budynki dworcowe są ciasno obramowane ulicami: Dworcową, 15 Grudnia, 27 Stycznia i przedłużeniem ul. Mielęckiego. Bez względu na taką czy inną przejściową modernizację dworca, ostateczne rozwiązanie problemu komunikacyjnego może przynieść tylko przeniesienie dworca na krańce zwartej zabudowy miejskiej.

Momentem przełomowym w rozwoju ruchu dalekobieżnego i podmiejskiego będzie **elektryfikacja stalinogrodzkiego węzła kolejowego.** Dzięki niej ogólny czas jazdy w zasięgu kilkudziesięciu kilometrów zostanie zredukowany mniej więcej do połowy. Pociągi odjeżdżać będą we wszystkich kierunkach co 10 do 15 minut, przez co odpadnie obawa spóźnień, które dziś narażają pasażera na dwu-trzygodzinne czekanie na następny pociąg.

Elektryfikacja węzła stalinogrodzkiego jest kwestią najbliższej przyszłości. Poważnie posunięta jest już przebudowa na trakcję elektryczną całej linii **Warszawa — Stalinogród,** która od strony stolicy sięga aż do Koluszek. Przeprowadzono już w znacznej części wymianę szyn, podkładów i sygnałów, poszerza się dworce i buduje dodatkowe perony. **W roku 1955** — w końcowej fazie realizacji Sześciolatki — **najbardziej obciążone linie kolejowe naszego węzła będą już zelektryfikowane, łącząc przede wszystkim Stalinogród i Tychy oraz Stalinogród — Mikołów.**

W ramach późniejszego planu 5-letniego nastąpi w obrębie Stalinogrodu pełna elektryfikacja węzła.

Dla ruchu pasażerskiego powstanie nowy monumentalny dworzec w kierunku zachodnim.

Nowy dworzec będzie w pełni odpowiadał znaczeniu Stalinogrodu i potrzebom jego mieszkańców. Zbudowany według zasad nowoczesnej urbanistyki, otoczony zielenią, pomieści w swych halach tysiące podróżnych.

Dla ich sprawnego ruchu czynnych będzie stale 10 wejść i 10 wyjść. W godzinach natężonego ruchu uruchomi się jeszcze 6 zapasowych drzwi. Duża ilość peronów zapewni nowemu dworcowi pełną przelotowość.

Dla wygody podróżnych czynne będą obszerne i komfortowo urządzone poczekalnie i restauracje. Nie braknie i izby opieki nad dziećmi dla przyjezdnych rodziców, którzy będą chcieli zostawić tu swe pociechy na czas załatwiania spraw w mieście. Żaden z podróżnych nie będzie się nudził czekaniem, mogąc spędzić czas w jednej ze świetlic lub w stałym dworcowym kinie. Warto dodać, że dworzec będzie najprawdopodobniej biały, gdyż pochłaniacze, jakie już stosujemy w kopalni „Wujek" czy hucie „Wełnowiec", za kilka lat znajdą zastosowanie we wszystkich zakładach pracy i zlikwidują chmurę dymu, która dziś wisi nad Stalinogrodem i pokrywa sadzą ściany domów.

Elektryfikacja węzła i budowa nowego dworca pasażerskiego za miastem należą do zadań wyznaczonych na kilka najbliższych lat. Zanim to jednak nastąpi, prawdopodobna jest częściowa modernizacja obecnego dworca już w przyszłym roku.

Poważnym usprawnieniem będzie również zbudowanie nowego dworca pocztowego, który skupi pomieszczenia całej administracji pocztowej, dotąd rozproszone po całym mieście. Dworzec pocztowy wyposażony będzie w mechaniczne transportery i specjalne dźwigi do przenoszenia paczek, które ułatwią pracę fizyczną. Na potrzeby dworca przeznaczone będą specjalne tory dla podstawiania wozów pocztowych.

Każdy rok przynosić nam będzie coraz to nowe usprawnienia w dziedzinie komunikacji i przesyłek pocztowych. Miasto noszące dumne imię Wielkiego Stalina otrzyma dworzec godny roli, jaką Stalinogród odgrywa w Polsce Ludowej.

Weź do ręki obligacje NPRSP i sprawdź wykaz! Może wygrałeś i Ty...

Zł 5.000.— nr 37569 349353.

Zł 1.000.— nr 39097 171931 614896 822708 983534.

Zł 500.— nr 1783 11821 29950 37563 58467 81895 84207 84209 118855 143340 149559 170486 170489 178716 219072 255652 255654 286360 301776 354052 355420 379576 382889 393318 393319 395550 432417 493091 508485 508490 519113 519116 523551 560860 576141 576144 579333 602337 691442 69.443 719455 727286 739209 770335 781793 781800 827267 880920 894321 894326 914448 938222 966164 966167 974403 995616 996348.

Zł 250.— nr 1786 9912 9914 9943 9944 11823 29941 29945 29949 32330 37568 47607 81898 82001 82008 84202 84208 149554 149555 151042 151262 164751 164754 167256 170481 171933 173603 173608 178713 178715 198233 219077 230768 230769 238464 238470 242793 242797 255651 286356 286357 301773 301778 301779 320733 325972 325974 326435 343552 349360 354055 355412 355417 379580 382881 382886 382889 395542 408644 432413 466348 471365 502495 508481 508488 517668 523555 560856 564276 564277 572813 598455 602334 614898 645935 645936 684930 691441 698141 698145 724267 724270 727281 727284 768084 768087 768088 781798 786232 822706 876357 876359 880911 880914 895132 895140 903774 903779 908460 912752 918156 918160 921483 921486 966170 997923 997924 997926 997928.

Ponadto wylosowano 997 premii po 150 zł.

Nasze RADY

JONIKA Z NOWEJ HUTY: — Zapytuje Pan — jakie uprawnienia, np. urlopowe, należą się pracownikowi spełniającemu funkcje pracownika umysłowego, a zaszeregowanemu do grupy pracowników fizycznych. Sprawę tę reguluje rozporządzenie Prez. Rzplitej (Dziennik Ustaw nr 35 z 1929 r. art. 2 p. 6 oraz wyjaśnienie Min. Pracy i O. S. z 7.VIII. 1952 r. — Przegląd Zagadnień Socjalnych nr 10). W świetle tych przepisów prawnych — pracownik, bez względu na to, jak został zaszeregowany, skoro charakter jego pracy świadczy, że spełnia funkcje pracownika umysłowego — korzysta ze wszystkich uprawnień pracowników umysłowych, a więc, m. in. przysługuje mu 30-dniowy urlop wypoczynkowy, a przy wymówieniu mu pracy — obowiązuje ustawowy termin 3-miesięczny.

Odpowiadamy:

AL. KARCZEWSKI — NOWE MIASTECZKO: Oddziały PKO powinny posiadać tabele wylosowanych obligacji pożyczki Rozwoju Sił Polski. Jeżeli wspomniany przez Pana oddział tabeli takiej nie posiada, może Pan zwrócić się z prośbą do Wojew. Oddziału PKO.

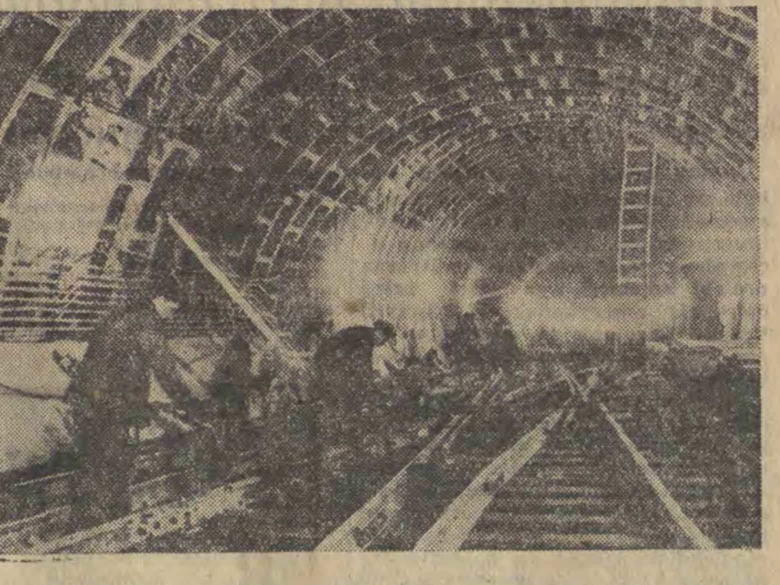
TAD. KANIA — ZGIERZ: Radzimy złożyć podanie do Ministerstwa Przem. Chemicznego, przedstawiając sytuację rodzinną z załączeniem zaświadczenia, potwierdzonego przez terenową radę narodową, że jest Pan jedynym żywicielem rodziny. Na tej podstawie będzie Pan mógł uzyskać zmianę nakazu pracy.

KR. NOWIAK: Zechce Pani zgłosić się do ZUS-u — Wydział Rent, ul. Wólczańska 225.

O. S. POLIT.—ZIEMECKI: „Prawo małżeńskie" może Pan nabyć w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 11.

J. STAŃCZYK — WŁOCŁAWEK: Informowaliśmy już niejednokrotnie, że redakcja nie pośredniczy w przydziałach pracy. Sprawę tę należy załatwić przez Oddział Zatrudnienia.

Na budowie metro w Moskwie



Układanie szyn w tunelu nowej stacji metro w Moskwie. Fot. — CAF

Uroczyste wręczenie sztandarów załodze ZPB. im. Dubois

Świetlica pełna. Ze wszystkich oddziałów ZPB im. Dubois przybyli tu tkacze, prządki, majstrowie, inżynierowie, aby wziąć udział w uroczystym wręczeniu ich zakładom sztandarów przechodnich CRZZ i ZG Zw. Zaw. Włókniarzy, przyznanych za ofiarną pracę w IV kwartale ub. r.

Uroczysta i podniosła chwila. Delegacje zakładu przejmują sztandary — zaszczytne wyróżnienie za pełną poświęcenia pracę. Przedstawiciele załogi w imieniu swych towarzyszy pracy przyrzekają jeszcze lepiej i skuteczniej walczyć o przedterminowe wykonanie zadań czwartego roku Sześciolatki.

Sukces ZPB im. Dubois — to rezultat wzorowej pracy całej załogi w IV kwartale ub. r. W tym to czasie we współzawodnictwie pracy wzięło udział 76,6 proc. pracowników.

Załoga nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach i w I kwartale br. zanotowano dalszy wzrost wydajności pracy we wszystkich oddziałach i tak: w przędzalni cienkoprzędnej — 104,1 proc., średnioprzędnej — 102 proc., w tkalni — 104,1 proc.

Zakładom im. Dubois przyznano nagrodę pieniężną w wysokości 35 tysięcy złotych, którą rozdzielono między 230 najofiarniejszych członków załogi.

Codzienna nowelka „Expressu"

H. Benadow i B. Aprilow

Kwarantanna w nowojorskim porcie

Tuż za ujściem Hudsonu ukazały się spowite we mgle sylwetki nowojorskich drapaczy nieba. Na francuskim statku handlowym „Fraternite" zawyły syreny, zwiastując, że przywieziony przez statek ładunek wina szampańskiego zapełni wkrótce piwnice amerykańskich milionerów.

Na tylnym pokładzie śpiewali marynarze szyderczą piosenkę, którą nucili zawsze, kiedy zbliżali się do nowojorskiego portu:

„Kolumbie, ty stary pryku,
Czemuś odkrył Amerykę..."

Lekarz okrętowy, stary goguś Jean Perrier, wyszedł ze swej kabiny gładko ogolony, wyperfumowany i ciągnął dalej:

„... Spotkałem tam piękną Fanny...".

a kucharz - szef dokończył:

„...I dziś chodzę zakochanny..."

Do statku przybiła szalupa komisji portowej. Załoga „Fraternite" wyszła na pokład.

Z kolei zjawił się na nim jakiś Amerykanin, ubrany po cywilnemu. Pierwsze, co zauważyli marynarze, było to, że człowiek ten nosił bardzo żółty krawat, na którym zielonym jedwabiem wyhaftowana była głowa konia.

W ślad za nim na pokład weszło dwóch funkcjonariuszy policji portowej, grubych nadętych, przypominających figury ołowiane z wystawowego okna.

Człowiek w krawacie, ozdobionym końską głową, wyciągnął z kieszeni kawałek papieru i krzyknął ordynarnie:

— Gdzie jest wasz kapitan?

Zamiast odpowiedzieć Gaston wydobył ze swojej ręcznej harmonii tego rodzaju fałszywy dźwięk, że marynarze roześmiali się głośno.

— Zwracam wam uwagę, że znajdujecie się na amerykańskich wodach! Życzę sobie, ażebyście odpowiedzieli na moje pytanie! — twarz Amerykanina okrył rumieniec gniewu.

W międzyczasie zjawił się kapitan „Fraternite".

— Jestem Henry Jonson, z departamentu policji — przedstawił mu się Amerykanin.

— Jestem Martin Corbet, z francuskiej marynarki handlowej.

— Kapitan statku „Fraternite", nieprawdaż?

— To rozumie się samo przez się, mój panie! — uśmiechnął się kapitan.

— U nas w Ameryce, przyzwyczajeni jesteśmy do pełnych i dokładnych odpowiedzi, panie kapitanie.

— W takim razie proszę przeglądnąć nasze okrętowe papiery. A oto lista chorych. Znajdzie pan w tych papierach wszystkie dokładne szczegóły o nas!

— Nasz kapitan tłumaczy się dość gęsto — zauważył półgłosem Gaston — trzeba poinformować ten koński łeb, że mamy na pokładzie szampan.

— Jak wiecie, przed dwoma miesiącami wyszła u nas ustawa, na mocy której wszyscy marynarze obcokrajowcy, zanim wysiądą na amerykański ląd, muszą odpowiedzieć na parę pytań... Po pierwsze: czy są między wami komuniści? Drugie pytanie: czy znajdują się wśród was członkowie czerwonych związków zawodowych? Trzecie pytanie: czy są wśród was osoby, których krewniacy, ojciec, matka bracia, kuzyni, ciotki, wujowie są członkami francuskiej partii komunistycznej? Czwarte pytanie: jaki jest wasz pogląd na sprawę wojny koreańskiej? Piąte pytanie: czy w którymkolwiek z was płynie krew nieczysta, jak murzyńska, chińska itd? O ile tak, to w jakim procencie?

Tu Amerykanin podniósł głowę i groźnie powiódł dokoła wzrokiem.

Pierwszy roześmiał się Gaston i zaraz potem cała załoga ryknęła głośnym śmiechem.

Gaston odłożył harmonię ręczną i rozłożył obie ręce.

— Panie i panowie, proszę o spokój! Pozwólcie, żebym w waszym imieniu postawił temu oto dżentelmenowi parę pytań... Mój panie, po pierwsze, chciałbym zapytać się go, jaki jest jego pogląd na trzeci rozwód Jane Crowford? Po drugie: co zamierza pan począć z sobą po śmierci?... Po trzecie: po ilu flaszkach whisky pada pan zazwyczaj pod stół? Po czwarte: czy pańska małżonka jest panu niewierna, a jeśli tak, to dlaczego?... Piąte, szóste, siódme itd... Mógłbym panu zadać tyle pytań, ile tylko pan tego zapragnie, boję się jednak, ażeby nie znudzić towarzystwa.

Amerykanin przysłuchiwał się tym słowom ze wzrastającym gniewem. Twarz jego pokrywał coraz gorętszy rumieniec... I nagle podniósł rękę, ażeby uderzyć zuchwalca...

Gaston zręcznie uskoczył w bok i ukłonił się.

— Komuniści! — ryknął Amerykanin. — Panie kapitanie, czy pan solidaryzuje się ze swoją załogą?

— My jesteśmy Francuzami, mój panie! Nie mamy zamiaru odpowiadać na pańskie pytania!

— W takim razie zarządzam kwarantannę statku. Nikomu z was nie wolno wyjść na ląd!

— Wielki Boże! Cóż w takim razie poczną pańscy milionerzy bez swego ukochanego szampana? — zawołał ktoś z boku.

Amerykanin odwrócił się na pięcie i skierował w stronę schodków. Po obu stronach utworzyli marynarze gęsty szpaler, kłaniając się i śmiejąc. Zaraz potem nadszedł holownik i chwilę potem „Fraternite" znalazła się w porcie nowojorskim.

Na pokładzie stali marynarze i ciesząc się ze swego zwycięstwa śpiewali:

„Kolumbie, ty stary pryku,
Czemuś odkrył Amerykę..."

— Halo, dlaczego nie schodzicie na ląd? — zawołał ktoś z dołu. — Choroba?

— Choroba!... Tak jest, choroba! Czerwona kwarantanna! — zawołał pełnym głosem Gaston i grał dalej na swojej harmonii:

„...Spotkałem tam piękną Fanny
I dziś chodzę zakochanny..."

Opr. A.



A więc nowy konkurs „Expressu Ilustrowanego”. Tym razem dla miłośników kina.

W dniach od 11 do 24 kwietnia w pięciu kinach łódzkich odbędzie się festiwal filmów czechosłowackich. Nasz nowy konkurs, organizowany wspólnie z Okręgowym Zarządem Kin, dotyczy właśnie filmów festiwalowych.

Na czym będzie polegał? — To dziś jeszcze tajemnica. W każdym razie będzie sprawdzianem spostrzegawczości publiczności kinowej. Zresztą — już jutro, w dniu rozpoczęcia festiwalu, podamy dokładne warunki konkursu.

Dziś jednak możemy już zdradzić, że zwycięzcy konkursu otrzymają atrakcyjne nagrody.

A więc jutro, przed pójściem na pierwszy festiwalowy film — trzeba dokładnie przeczytać „Express”.

Nie tylko na naukę lecz i na rozrywkę znajdują czas nasi podchorążowie

Robotnicy łódzcy i chłopi z naszego województwa znają dobrze młodych podchorążych, należących do 180-osobowego zespołu artystycznego szkoły oficerskiej.

Podchorążowie potrafili połączyć naukę w szkole z pracą artystyczną i postawili swój zespół na wysokim poziomie. Dowodem tego jest, że w 1951 roku zajęli oni na Festiwalu Studenckich Zespołów Artystycznych pierwsze miejsce i jako najlepsi pojechali na Zlot Młodych Przodowników do Warszawy.

Podchorążowie mają swój balet, chór, zespół recytatorski oraz instrumentalny. Zespoły te często występują w różnych zakładach pracy. Ostatniej niedzieli np. żołnierze występowali w teatrze fabrycznym zakładów im. Marchlewskiego. Szczególnie często podchorążowie zjawiają się w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego oraz w Zakładach Przemysłu Chemicznego, którymi się opiekują.

Jeszcze w bieżącym miesiącu zespół szkoły oficerskiej odwiedzi znów chłopów województwa łódzkiego, z którymi podchorążowie utrzymują stały kontakt. (u)

KRONIKA DNIA

TWP oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi organizują w sobotę, 11 bm., wieczór pt. „W 70 rocznicę śmierci Karola Marksa”. Referat wygłosi mgr Witold Piotrowski. Następnie zostanie wyświetlony film.

Wieczór odbędzie się w lokalu Klubu przy ul. Piotrkowskiej 86. Początek o godzinie 19.

Wiosna zaprasza poza Łódź...

W najbliższą niedzielę PTTK w Łodzi organizuje pierwsze wiosenne wycieczki turystyczne do różnych miejscowości. Odbędą się więc dwie wycieczki piesze: jedna do źródeł **Bzury, do Łagiewnik i Zgierza,** druga **do Pabianic i Tuszyna.**

Dla kolarzy organizuje się wycieczkę rowerową trasą **Lutomiersk — Kwiatkowice — Wodzirady — Łódź.**

Kibice piłki nożnej mogą jechać samochodem do Kielc, gdzie rozegrany zostanie mecz pomiędzy Włókniarzem (Łódź) i Gwardią (Kielce).

Ostatnia wycieczka, również samochodowa, odbędzie się do Piotrkowa i Sulejowa.

Zgłoszenia przyjmuje PTTK, ul. Piotrkowska 70.

Tam, gdzie komitety blokowe dobrze pracują lepiej się żyje lokatorom

Tymczasem bloki nr nr 585; 587 oraz inne śpią i nawet wiosna ich nie obudziła...

- **Wyszlakowali własnoręcznie wszystkie ulice przebiegające przez teren bloku.**
- **Wykopali nowe rowy ściekowe.**
- **Wyposażyli przejścia nad rowami w dreny przepustowe.**

Dobrze, powiecie, ale kto? Otóż **mieszkańcy bloku nr 624 przy ul. Koszalińskiej.** Z inicjatywy komitetu blokowego i jego przewodniczącego ob. Leopolda Kamińskiego mieszkańcy zrobili to własnymi rękami.

Podobnie generalne porządki na swoim terenie zrobili **mieszkańcy bloku nr 615, przy ul. Paradnej.**

Inne komitety blokowe zajęły się zbiórką odpadków użytkowych i złomu. Tak np. **mieszkańcy bloku nr 665 przy ul. Armii Czerwonej,** zebrali przeszło 500 kg złomu i spore ilości innych odpadków. Na marginesie warto wspomnieć, że pomimo wielokrotnego zawiadamiania, spółdzielnia „Zbieracz” w żaden sposób nie może się zdecydować na zabranie tych odpadków.

Również **komitet blokowy nr 660 przy ul. Motorowej** potrafił zachęcić mieszkańców do zbiórki makulatury, złomu itp. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży odpadków przeznaczono częściowo na sporządzenie tablic ogłoszeń itp., część zaś została przekazana na Fundusz Budowy Stolicy i PCK.

Oczywiście to wszystko jest jedynie drobnym wycinkiem pracy komitetów blokowych. Komitetów, które właściwie rozumieją swoje zadania, są prawdziwymi gospodarzami swoich bloków. Wiele komitetów prowadzi pracę kulturalno - oświatową. Przy licznych blokach powstały z inicjatywy komitetów terenowe koła Ligi Kobiet, LPŻ, TPP-R. Gdzieniegdzie organizuje się nawet koła sportowe, ogródki jordanowskie, czytelnie, świetlice. **Słowem, komitety blokowe czynnie walczą o polepszenie warunków bytowych mieszkańców, o podniesienie ich poziomu kulturalnego.** Wyróżniających się komitetów jest tyle, że niesposób je wszystkie wymienić.

Ale nie wszędzie i nie zawsze tak się dzieje. **Są jeszcze komitety, które nie tylko nie uczestniczą w żadnych akcjach społecznych, lecz nawet nie wypełniają swoich podstawowych obowiązków. Do nich należą m. in. komitety blokowe nr 585 i nr 587 przy ul. Torowej oraz nr 611 przy ul. Kurczaki.**

Wymieniamy te komitety, aby zachęcić je do ożywienia swojej pracy. A najłatwiej to uczynić właśnie teraz, wiosną, kiedy ogólna akcja czystości, ogólne porządki wiosenne sprzyjają głębszemu zainteresowaniu się chociażby stanem sanitarnym poszczególnych posesji. A najtrudniejszy przecież jest ten przysłowiowy „pierwszy krok”.

Trzeba pamiętać, że właśnie komitety blokowe mają być organizatorami życia społecznego, kulturalnego mieszkańców poszczególnych bloków.

NASI czytelnicy PISZĄ

Kto to ma zjeść?

W sobotę, dn. 4 bm., w sklepie MHMs przy ul. Wólczańskiej 226 kupiłem na święta 1 kg 5 dkg szynki. Aby bigos był smakowitszy — skrajaliśmy z niej słoninkę. Ale po pierwszym plastrze okazało się, że szynka jest wewnątrz spleśniała i pokryta zieloną patyną.

Na wniesioną reklamację sklep wyjaśnił, że to wina wytwórni. No dobrze. Ale czy ja mam płacić frycowe za ten wytwórni wytwór?

Szynkę wraz z patyną... czasu składam do redakcyjnego muzeum — dział brakoroboów.

Jan Sobczak
ul. Wólczańska 234

Rety! Komary!...

Nie możemy opędzić się od komarów. Plaga ta nawiedziła nas jeszcze zimą. Tak się dzieje w bloku nr 3 przy ul. Zawiszy Czarnego 36 na Bałutach.

Starzy i młodzi, staczają co noc walkę z komarami, które nie pozwalają zasnąć.

Na nasze skargi, kierowane do administracji, wyjaśniono, że powodem tej plagi jest woda zaskórna, która podmywa fundament. Ze źródła tego utworzył się staw w piwnicy.

Ale my byśmy chcieli wiedzieć, kto nas od tej plagi wybawi...

Mieszkańcy bloku nr 3
przy ul. Zawiszy Czarnego 36

Na własne — jeszcze czas. Na razie więc będziemy jedli jabłka z importu

Jeszcze miesiąc, dwa, a ukażą się na rynku pierwsze owoce z naszych sadów. Tymczasem jeszcze będziemy jeść smaczne jabłka importowane z zagranicy. Transport tych jabłek nadejdzie wkrótce do Łodzi. (z)

Termin minął, a „rozmaitości” nie ma...

Życzenia konsumentów trzeba bezwzględnie zaspokoić

Swego czasu Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, spełniając życzenia wielu konsumentów, poleciło wprowadzić w sklepach mięsnych sprzedaż tzw. „rozmaitości” oraz mielenie mięsa na życzenie klienta.

Termin wykonania tego polecenia minął w dniu 30 marca br. Zobaczmy więc, czy i gdzie te udogodnienia zostały wprowadzone.

Jeśli idzie o „rozmaitości”, tj. zestaw kilku gatunków wędlin i wyrobów wędliniarskich, pokrojonych na cienkie plasterki i sprzedawanych łącznie na wagę — **w żadnym z łódzkich sklepów masarskich, które odwiedziliśmy, innowacji tej nie stosuje się.** Nie stosuje się zaś dlatego, że klienci ... nic absolutnie o tym nie wiedzą.

W dyrekcji MHM oświadczono nam, że klient ma prawo żądać „rozmaitości”, ale przede wszystkim klienta trzeba o tym zawiadomić! Kierownicy sklepów mają obowiązek wypisywać codziennie zestawy, które powinny przewidywać 4—5 asortymentów wędlin.

Lepiej nieco, ale tylko „nieco”, wygląda sprawa mielenia mięsa. **Czynne maszynki znajdują się w 10 wzorcowych sklepach MHM przy ul. Piotrkowskiej 31, 225, Stalina 48, Zachodniej 29, Limanowskiego 11, Przybyszewskiego 45, Pabianickiej 23, Wólczańskiej 240, Struga 17 i Kilińskiego 100.** W innych sklepach (ponad 250) maszynki są, ale ... **nieczynne, gdyż nie ma odpowiednich instalacji, a w dodatku MHM tłumaczy się, że nie może otrzymać z Elektrowni liczników.**

Mielenie mięsa jest dodatkowym, bezpłatnym świadczeniem handlu uspołecznionego na rzecz konsumenta, jest udogodnieniem bardzo poważnym, toteż należy uczynić wszystko, ażeby jak najszybciej pokonać istniejące trudności i uruchomić we wszystkich sklepach mięsnych nieczynne maszynki. (o)

Co by było gdyby...

— Co to, nie było jeszcze Króla? Wiecie, tego z Piotrkowskiej 9?...

— Jakoś go nie widać. Ale powinien nadejść. Przychodzi przecież zawsze regularnie...

Pracownicy zbiornicy odpadków użytkowych przy ul. Wschodniej 41 nie zawiedli się na ob. Królu i tym razem. Przyszedł, przynosząc całotygodniowy „łup”.

Trzeba wspomnieć, że ob. Król jest jednym z nielicznych dozorców łódzkich, którzy do sprawy zbiórki odpadków użytkowych podchodzą rzetelnie i z sercem. Systematycznie raz na tydzień zjawia się w zbiornicy, gdzie sprzedaje uzbieraną w ciągu tygodnia makulaturę, beztrosko wyrzucaną przez lokatorów na śmietnik, zapomniane i dawno wycofane z obiegu stare przedmioty z żelaza, butelki i szmaty.

„Obroty” dozorcy są znaczne: tygodniowo — 50 kg złomu żelaznego i stali, 40 kg makulatury, 30 kg tłuczki szklanej.

Wyobraźmy sobie teraz: to tylko jeden łódzki dozorca! Ile więc cennych surowców wtórnych otrzymałby nasz rozwijający się przemysł, gdyby sprawą zbiórki odpadków zajęli się wszyscy dozorcy w Łodzi?

ŁZG wypowiadają walkę brudom

W lokalach musi być czysto

O tym personel powinien stale pamiętać

Stan sanitarny w restauracjach, barach czy stołówkach, poprawił się znacznie. Dużo mamy zakładów w których aż przyjemnie usiąść i posilić się. Niemniej są i takie gdzie aż się lepi od brudu.

Na ostatniej odprawie, która odbyła się w tych dniach w Łódzkich Zakładach Gastronomicznych, **wskazano na konieczność walki o czystość i higienę we wszystkich lokalach gastronomicznych podległych ŁZG, a więc w ponad 80 placówkach.**

Porządek i czystość muszą panować nie tylko na salach, ale również i przede wszystkim w kuchniach, gdzie przyrządza się potrawy. W tym celu należy pracę tak zorganizować, ażeby wszelkie czynności przygotowawcze, jak i samo gotowanie, odbywało się w warunkach odpowiadających wymogom sanitarnym i higieny. Warzywa przed obraniem muszą być myte, naczynia i nakrycia bezwzględnie czyste, przy czym dla większej higieny, jeśli idzie o naczynia, należy raczej unikać ścierek — suszenie daje o wiele lepsze rezultaty.

Nieodzownym warunkiem wzmożenia czystości i podniesienia stanu stanitarnego jest **przestrzeganie przez personel restauracyjny osobistej higieny.** Spisywane protokoły wykazują, że i pod tym względem nie najlepiej dzieje się w zakładach gastronomicznych.

Dla skutecznego przeprowadzenia walki o czystość w stołówkach, barach i restauracjach powołany został przy ŁZG specjalny komisarz, a w każdym zakładzie gatronomicznym specjalny pełnomocnik, odpowiedzialny za całość tej donosłej akcji, podyktowanej troską o zdrowie konsumenta.

Akcja o wzmożenie czystości i podniesienie stanu sanitarnego w zakładach gastronomicznych już się rozpoczęła. Jest to akcja o charakterze stałym — będzie ona trwała bez przerwy, przy czym, aby odniosła pełny sukces, ŁZG nawiązały współpracę ze stacją sanitarno-epidemiologiczną i PCK, który będzie urządzał stałe pogadanki uświadamiające dla poszczególnych grup pracowników ŁZG. (o)

KRYTYKA pomogła

- ...uznając słuszność zarzutów na temat dziurawych dachów w hali targowej przy ul. Ogrodowej 4 — Wydział Gospodarki Mieszkaniowej wezwał MHD, w której to administracji posesja ta się znajduje, do wykonania nieodzownej naprawy.

„Zaczęło się nad morzem” (13)



Nic nie trwa wiecznie, więc i pobyt w Międzyzdrojach dobiega końca. Dziwnym się więc wydaje, że w ów przedostatni wieczór Janek ze Zdenkiem siedzą w świetlicy i grają w warcaby.

Janek zabrał właśnie przeciwnikowi „damkę”, co ten kwituje sarkastyczną uwagą:

— To jest jedyna dama, którą potrafisz zdobyć....



Sprawa wyjaśni się jednak, gdy zobaczymy co robi Janka. Spotykamy ją na molo w towarzystwie Rajmunda.

— Jeszcze chwileczkę panno Janko — prosi ją literat. — Musi mi pani przyrzec, że pojedzie pani ze mną jutro po południu do Szczecina. Przed wieczorem wrócimy, tak, że zdąży się pani pożegnać ze swoim Czechem...



— Przede wszystkim — nie moim... Wcale mi na nim specjalnie nie zależy. I żeby pana przekonać, właśnie pojadę.

Rajmund zatrzymuje ją.

— Pani spojrzy jaki piękny zachód słońca!...

Stali przez chwilę w milczeniu.

— Ale teraz już może pójdziemy. Obiecałam Jankowi na dzisiaj tańce. (D. c. n.)

Piotrków czeka na mistrzostwa w tenisie stołowym

W Piotrkowie rozpoczynają się w najbliższą niedzielę, 12 bm., wojewódzkie żeńskie mistrzostwa indywidualne w tenisie stołowym. Rozgrywki odbędą się w lokalu Unii, ul. Dąbrowskiego 9, o godz. 10.

Dotychczas napłynęło 25 zgłoszeń, ponieważ jednak lista zgłoszeń będzie zamknięta na godzinę przed rozpoczęciem rozgrywek, liczba uczestniczek mistrzostw na pewno jeszcze poważnie wzrośnie.

RADIO

SOBOTA, 11 KWIETNIA

14.10 Dla klas I i II — audycja słowno-muzyczna pt. „Z piosenką jest nam wesoło". 14.30 Utwory skrzypcowe 14.50 Pieśni polskie. 15.10 „Drewniany różaniec" fragment wspomnień. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Przyroda" (I). 16.20 Program lokalny. 19.00 „Hiszpania walcząca" — słuchowisko. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Materializm dialektyczny i historyczny" (II) 22.20 Formy taneczne w muzyce fortepianowej. 22.40 Muzyka taneczna. 23.20 Muzyka na dobranoc.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Im. Jaracza — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — 16 (bilety wyprzedane)
Powszechny — „Intryga i miłość" — 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Pinokio — „Skarb na pustkowiu" — 17
Arlekin — „Aladyn 1001" — 17
Cyrk nr 4 (Pl. Niepodległości) — dziś pocz. godz. 19.15

KINA

BAŁTYK — Dziś o wpół do 11 — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18. 19 Pierwszy start — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Pustelnia Parmeńska II ser. — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Mury Malapagi — 16, 18, 20
MUZA — Nędznicy II ser. — 18, 20
PIONIER — Antoni Iwanowicz gniewa się — 17, 19
POLONIA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Bajka o śpiącej królewnie — program skład. — 18; Dom na pustkowiu — 20
REKORD — Ditta — 18, 20
ROMA — Cywil na stadionie — 18, 20
SOJUSZ — Skandal w Clochemerle — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
ŚWIT — Szalony lotnik — 18, 20
TATRY — Aliszer Nawoi — 16, 18, 20
WISŁA — Na manewrach — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Wielkie polowanie — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Wilhelm Tell — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Świniarka i pastuch — 18, 20
KINO DWORCOWE — Program składany 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127. Przejazd 59 Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.



Start 16 drużyn zapewniony

Dania, Holandia i Belgia

powiększyły liczbę uczestników VI Wyścigu Pokoju

Do Komitetu Organizacyjnego tegorocznego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa organizowanego przez „Rude Pravo", „Neues Deutschland" i „Trybunę Ludu" wpłynęły w ostatnich dniach dalsze zgłoszenia kolarzy Holandii, Belgii i Danii. W ten sposób lista zgłoszeń obejmuje już 16 państw.

Są to: Polska, CSR, NRD, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Francja (FSGT), Włochy (UISP), Anglia (BRLC), Austria, Holandia, Finlandia, Triest, Norwegia, Dania i Belgia.

Dwa finisze lotne na każdym etapie

Wielkim urozmaiceniem wyścigu i zachętą dla kolarzy do wzmożenia wysiłku będą międzyetapowe finisze lotne. Przewiduje się na każdym etapie wyścigu po dwa takie finisze.

Na XI etapie Wyścigu Pokoju **Stalinogród — Łódź** przewidziane są lotne finisze **w Częstochowie i w Piotrkowie.**

Lotny finisz w Piotrkowie projektowano urządzić początkowo na Al. Stalina, ale ze względu na nierówną nawierzchnię jezdni odstąpiono od tego zamiaru. Lotny finisz w Piotrkowie odbedzie się na ul. Curie-Skłodowskiej.

W Łodzi, na stadionie przy Al. Unii, na którym będzie meta XI etapu, odbędzie się w oczekiwaniu na wyścig szereg imprez sportowych.

Projektuje się rozegranie zawodów piłkarskich z udziałem drużyny zagranicznej, najprawdopodobniej drużyny z NRD — Motor Dessau oraz finałowe biegi sztafetowe o nagrodę przechodnią „Głosu Robotniczego".

Szczegółowy program imprez poprzedzających przybycie wyścigu będzie ustalony w dniach najbliższych.

Raidy Pokoju masową imprezą kolarską

Organizowane z okazji VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa ZMP-owskie Raidy Pokoju i zawody kolarskie będą pierwszą w tej skali masową imprezą kolarską oraz wielką manifestacją przyjaźni i solidarności młodzieży polskiej z postępową młodzieżą świata w walce o utrzymanie pokoju na całym świecie.

Przyczynią się one niewątpliwie do jeszcze większego umasowienia pięknego sportu kolarskiego i turystyki wśród młodzieży i całego społeczeństwa.

W Łodzi przygotowania do Raidów Pokoju są już znacznie zaawansowane. Dla drużyn łódzkich biorących udział w Raidach Pokoju wyznaczono trzy punkty docelowe. którymi będą: **Plac Barlickiego, Plac Niepodległości oraz Plac Zwycięstwa.**

Dla każdego zespołu uczestniczącego w raidzie będzie opracowana oddzielna trasa. którą muszą one przebyć w tempie nie szybszym niż 12 km na godzinę. Ograniczenie szybkości wyklucza możliwość przeobrażenia się raidu w wyścig. Drużyny wyruszą na raid z zakładów pracy, szkół, kół sportowych, a świadectwem potwierdzającym przebycie przez nie wskazanej trasy będą przywiezione pieczęcie z kilku z góry wskazanych miejscowości.

Po ukończeniu raidu zespoły przybywające na metę na Placu Barlickiego i Placu Niepodległości przejadą przez miasto na Plac Zwycięstwa. Tutaj odbędzie się uroczyste, oficjalne zakończenie imprezy, połączone z przemówieniem okolicznościowym, częścią artystyczną i rozdaniem nagród najlepszym zespołom.

W Łodzi mamy zarejestrowanych ponad 40 tysięcy rowerzystów, niech że więc w raidach weźmie udział choćby tylko 10 procent tej liczby, będziemy mieli co najmniej 4 tysiące uczestników Raidu Pokoju. Ilość ta przy odpowiedniej propagandzie powinna zwiększyć się znacznie. Jest to zadaniem poszczególnych kół ZMP przy zakładach pracy i szkołach, które postarają się o to, żeby Raidy Pokoju stały się w Łodzi imprezą naprawdę masową.

Tołusz (ZSRR) arcymistrzem szachowym

Leningradzkiemu szachiście Aleksandrowi Tołuszowi — zwyciezcy międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie przyznano tytuł arcymistrza.

Tołusz ma obecnie 42 lata. W turniejach szachowych uczestniczy od 17 roku życia. W 1950 roku Międzynarodowa Federacja Szachowa przyznała mu tytuł międzynarodowego mistrza.

W ostatnich mistrzostwach ZSRR zajmował on zawsze jedno z czołowych miejsc. Aleksander Tołusz jest szesnastym z kolei arcymistrzem w ZSRR.

Sekretarz AIBA przybędzie do Warszawy

Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Bokserskich Europy w tych dniach przybędzie z Londynu do Warszawy honorowy sekretarz AIBA, Ruszel.

Do współzawodnictwa! Spartakiada zakładowa KS im. 1 Maja

Koło sportowe przy Widzewskich ZPB im. 1 Maja podjęło uchwałę o niezwłocznym przystąpieniu do prac nad organizacją Spartakiady Zakładowej.

Powołano komitet organizacyjny, w skład którego weszło 17 osób.

Koło sportowe przy WZPB im. 1 Maja w związku ze świętem 1-Majowym wzywa do współzawodnictwa zakłady przemysłu bawełnianego: im. H. Sawickiej oraz im. W. Bytomskiej.

Zabłocki wielką nadzieją szermierki polskiej na Olimpiadzie 1956 r.

Prasa francuska szeroko omawia rozegrane ostatnio w Paryżu mistrzostwa świata juniorów w szermierce, podkreślając wysoki poziom zawodników polskich, a szczególnie zdobywcy tytułu mistrza świata, Zabłockiego.

Agencja UFI pisze: **„Zabłocki jest wielką nadzieją olimpijską. Ten młody zawodnik opanował władanie szablą w sposób rzadko spotykany u doświadczonych szermierzy. Obok Zabłockiego Polacy posiadają nie wiele mu ustępującego również doskonałego szablistę Pawłowskiego".**



Agencja omawia w dalszym ciągu artykułu rozwój szermierki w Polsce Ludowej wyrażając przekonanie, że na Olimpiadzie w roku 1956 walka o pierwsze miejsce w szabli powinna rozegrać się między Węgrami i Polską.

Szermierze polscy z mistrzem świata juniorów Zabłockim na czele podejmowani byli w redakcjach pism paryskich „Miroir Sprint", „Equipe" i „Humanite" oraz w FSGT, gdzie zostali powitani bardzo serdecznie przez sekretarza FSGT, Mension.

Sportowcy polscy obecni byli również na przyjęciu w towarzystwie Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Sportowcy miast i wsi podejmują zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja

Za przykładem klasy robotniczej, która wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym czci święto 1 Maja, organizacje sportowe i sportowcy w całym kraju zgłaszają liczne zobowiązania. Dotyczą one zwiększenia wydajności pracy oraz podniesienia poziomu sportowego.

Sportowcy miast i wsi podejmują również zobowiązania masowego zdobywania odznak SPO, budowy obiektów sportowych systemem gospodarczym itd.

Członkowie Unii przy Zakładach Włókien Sztucznych w Gorzowie zobowiązali się zebrać 2 wagony złomu.

Członkowie koła Stal przy DZM w Nowej Soli postanowili zorganizować trzy nowe sportowe brygady produkcyjne. Istniejące już brygady podjęły cenne zobowiązania produkcyjne i sportowe.

W woj. krakowskim m. in. sportowa brygada produkcyjna ZS Kolejarz w Suchej, która szczyci się przejechaniem na swym parowozie bez remontu 170 tys. km, podjęła dodatkowe zobowiązanie przejechania bez napraw dalszych 40 tys. km.

Sportowcy szkolnego koła sportowego Nałęcz w Krakowie podjęli wiele nowych zobowiązań. M. in. przepracują oni 400 roboczogodzin przy budowie stadionu w Nowej Hucie.

Poważne zobowiązania, w których realizacja w dużym stopniu zwiększy tempo wiosennej kampanii siewnej podjęły Ludowe Zespoły Sportowe woj. krakowskiego.

Również zobowiązania podjęli członkowie kół sportowych przy zakładach im. J. Stalina w Poznaniu. M in. pływacy postanowili pobić 11 rekordów okręgowych, lekkoatleci — 4 rekordy zrzeszeniowe. Obok zobowiązań sportowych członkowie poszczególnych sekcji zadeklarowali prace przy odbudowie stadionu Stali.

Członkowie LZS przy zespole PGR Witnica (woj. szczecińskie) zobowiązali się m. in. przeprowadzić masowe szkolenie organizatorów w. f. i sportu na terenie całego zespołu PGR, w każdym gospodarstwie założyć LZS, wybudować boisko do siatkówki i wyposażyć salę sportową w sprzęt wykonany we własnym zakresie.

Wartościowe zobowiązania podjęły również LZS przy zespole PGR Bielin Nowy oraz członkowie koła sportowego Zryw w Trzcińsku-Zdroju.

Andrzej Braun



42)

— Misza — powiedział. — Co robić?

— Ani piśniesz o tym! — powtórzył Markowski przez zaciśnięte zęby. Myśli przelatywały mu przez głowę niepowstrzymanym pędem. Wziął trzęsącą się ręką kieliszek wódki i łyknął go duszkiem. — Gdzie masz te papiery? — spytał krótko.

Leon spojrzał mu w oczy mętnym, zgorączkowanym spojrzeniem.

Wpatrywali się tak przez parę sekund. Michał zaciskał niecierpliwie szczęki, a oczy Leona stawały się coraz przytomniejsze, ale jednocześnie pojawił się w nich jakiś beznadziejny, psi smutek. Wreszcie opuścił oczy i poruszył kilkakrotnie dłonią gestem pełnym bezradności.

— Nie mam ich. Spaliłem.

— Idiota! — wybuchnął Markowski.

— A co myślałeś, że będę taki głupi i pozwolę się przymknąć z tymi papierami! Nie, bracie. Wtedy bym nie miał nic do gadania.

— Idioto, ty nie rozumiesz, coś zrobił! Przecież w ten sposób zniszczyłeś wszelkie dowody przeciwko niemu. Człowieku, on jest na stoczni i co mu zrobisz? Nie masz argumentu, nie masz świadka. Czy ty nie rozumiesz, żeś go ostrzegł? Odsłoniłeś się! Już oni będą się mieli przed tobą na baczności. Porozumiewali się, wiedzą, że rąbnąłeś ich. A ty, co masz — ani cienia, ani papierka! — Markowski zacisnął pięść. — Oni są w strachu, żeś zaniósł do Bezpieki. A gdy się okaże, że cicho, to domyślą się, żeś stchórzył i trzymasz to przy sobie. A wtedy cię rąbną. Rozumiesz?

Leon zmarszczył czoło i milczał patrząc tępo na rękę, leżącą bezwładnie na stole. Za paznokciami czerniały półksiężyce smaru i rdzy.

— Myślisz? — zapytał po chwili.

— Człowieku coś ty zrobił!... — wybuchnął Michał.

Potem umilkł. Zrobiło mu się przykro. Gorycz napłynęła do serca. Przypomniał sobie cały przebieg rozmowy ze śledczym. Jak on to mówił, ten bezpieczniak: „Staczacie się na pozycje wroga klasy robotniczej..."

— Wiesz — powiedział do Leona. — Teraz dopiero widzę, czym ty jesteś, co z ciebie zostało. Tfu!... Ani się nie obejrzysz, a już znajdziesz się w szeregach wrogów klasy robotniczej. Wstyd będzie ludziom na stoczni w oczy spojrzeć. Nóż w plecy... — jąkał się naśladując ton śledczego z Urzędu. — Oni, widzisz, zatłuką cię, pies z kulawą nogą nie pożałuje. Tyś wróg... Oj, Leon, Leon...

Markowski umilkł na chwilę, po czym wrócił uparcie do dręczącej go myśli.

— Nie, trzeba pójść, pogadać z nimi... Tu już nie chodzi o nas — cedził z goryczą. — Wiesz, tam jednak są morowe chłopy. To nasi ludzie, mogą gadać, co chcą.

— Gdzie? — spytał Leon.

— W Bezpiece.

— Nie — podjął po chwili milczenia Markowski. — Tam ci nie uwierzą. Powiedzą, żeś wróg. Chyba, żebym... — urwał. Ta myśl była dla niego w pierwszej chwili wstrętna. „A jednak trzeba będzie". Świdrowało mu w otępiałym mózgu. I kto by pomyślał, że na to przyjdzie, psiakrew!...

Umilkł. Leon zapalał papierosa trzęsącymi się rękoma. Wódka uderzała im na powrót do głowy. Markowski trącił przyjaciela.

— Słuchaj. Idź do nich! Powiedz o wszystkim.

Leon milczał. Wpatrywał się tępo w koralikową lampę w kształcie spluwaczki.

— Tak nie może być. Nie możesz chować łba pod wodę. Coś trzeba zrobić — napierał Michał.

Leon odwrócił się do niego bokiem. Wpatrywał się w ścianę.

— Nic nie można zrobić — powiedział.

— I co? Będziesz tak siedział? A oni tam...

— Będę siedział.

Przy barze brzęczały naczynia. Wszyscy przekrzykiwali się wzajemnie. W kącie wybuchła zażarta kłótnia w czasie regulowania rachunku. Tylko przy ich stoliku panowała cisza. Markowskiemu było przykro, że Leon nic nie mówi. Było mu przykro, że Leon tak patrzy na ścianę, jakby zobaczył tam coś ciekawego.

— Więc co zamierzasz? — spytał niepewnie.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-00. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5,00, kwartalna zł 15,00, półroczna zł 30,00 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-4-40689